

Karpiński, Rafał

"Liber de instructione simplicum sacerdotum", Jan Merkelin, wyd., wstępem i notami krytycznymi opatrzył Marian Borzyszkowski, Warszawa 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 591-592

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

z Zakonem Kawalerów Mieczowych) oraz swoistej interpretacji (np. epizod siedmiogrodzki).

Rozdział II nosi tytuł „Inneres Leben”, chyba trochę mylący. Podano w nim informacje bardzo różnorodne: o regule Zakonu, ubiorze członków, strukturze wewnętrznej i godnościach, zamkach, gospodarce, wojskowości, finansach, szpitalnictwie, literaturze. Dane te odnoszą się do XII—XV w., przy czym, trzeba przyznać, ujęcie ich jest bardzo statyczne.

Rozdział III zatytułowano „Die Zeit des Rückgangs vom 14. bis 16. Jahrhundert”. Przyczyn upadku Zakonu dopatrują się autorzy we wzroście udziału ministeriałów wśród mnichów-rycerzy oraz zmierzchu idei krucjatowej. Ale przecież już w XIII w. ministeriałowie wycisnęli swoje piętno na obliczu społecznym członków Zakonu (M. Hellmann) i, być może, na jego polityce (por. K. Górski, H. Łowmiański). W rozdziale tym czytamy zresztą nie tyle o upadku Zakonu jako instytucji, ile o kurczeniu się jego posiadłości terytorialnych aż do sekularyzacji gałęzi pruskiej i inflanckiej.

Losy baliwatów w Rzeszy od okresu Reformacji do epoki napoleońskiej przedstawiono w rozdziale IV. Dużo uwagi poświęcono miejscu Zakonu w konfrontacji Europy z nawałą turecką w XVII w., chyba wyolbrzymiając nieco rolę Krzyżaków.

Losy Zakonu w Austrii w latach 1815—1918 ukazano w rozdziale V, zaś rozdziały VI i VII obejmują okres od r. 1918 do chwili bieżącej.

Książkę zaopatrzoneo w interesujący, niekiedy mało znany materiał ilustracyjny, wykaz wielkich mistrzów, mapki na wyklejkach, a także w spis najważniejszych adresów.

M. D.

Jan Merkelin, *Liber de instructione simplicium sacerdotum*, wydał, wstępem i notami krytycznymi opatrzył Marian Borzyszkowski, „Textus et studia Historiam Theologiae in Polonia excoltae speculantia” t. XII, Fasc. 1—2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1982, s. 299, 227.

Jest to pierwsze wydanie traktatu Jana Merkelina (ok. 1337 — tuż po 1400), augustianina-eremity, który związany był z Pomorzem Zachodnim i Warmią. O autorze zachowały się bardzo skromne wiadomości; wiemy, że znał osobiście Tomasa ze Strasburga, przełożonego generalnego eremitów augustianów, studiował jako kleryk augustiański pod kierunkiem Jana Clenkoca najpewniej w Erfurcie bądź Magdeburgu (przypuszczalnie między 1359—1360), w latach 1361—1366 był lektorem augustianów w Osnabrueck. W roku 1380 źródła potwierdzają go jako lektora w klasztorze augustianów w Verderbergu (Friedberg — Strzelce Krajeńskie) i w tym też roku zostaje mianowany wikariuszem augustiańskiej prowincji saksońsko-turyńskiej na Pomorze Zachodnie i Warmię. Zwizytował augustiańskie klasztory warmińskie w Reszlu, a pewnie także w Świętej Siekierce i w Patolach. Podczas tej wizyty odwiedził w Lidzbarku elblązanina, biskupa Henryka Sorboma (1373—1401). Biskup ów w trosce o sprawy religii swych poddanych pruskich starał się o wykształcenie na kapłanów młodzieży pruskiej. Być może, za zachętą tego biskupa, protektora uczonych teologów Mateusza z Krakowa i Macieja z Poznania, autor napisał prezentowany traktat-podręcznik teologiczny „dla zwykłych księży”. Pracę nad traktatem zakończył Merkelin 15 lipca 1388 r., dedykował to dzieło biskupowi Sorbomowi. Traktat podjął dyskusowany szeroko w ówczesnej teologii problem eucharystii, i stąd jest także zwany „Traktatem o eucharystii”. Do proble-

matyki tej był Merkelin przygotowany, zajmował się nią już jako lektor w Osnabrueck, „Tractatus de simplicium sacerdotum” opracował dla potrzeb nauczania księży — *brevem librum pro instructione simplicium sacerdotum etc.*, s. 73, v. 59—64.

Traktat ów, składający się z 9400 wierszy podzielonych na 100 (liczbę tę uważał Merkelin za doskonałą) różnej wielkości rozdziałów, dotyczy „eucharystii, jej ustanowienia, przeistoczenia, szafarza sakramentu eucharystii, godnego przyjęcia sakramentu eucharystii”. Traktat Merkelina znany nam jest obecnie z 10 egzemplarzy, a wiemy o istnieniu do ostatniej wojny dalszych czterech. Do edycji wykorzystano dziewięć rękopisów (dziesiąty udało się wydawcy odnaleźć po przygotowaniu tekstu do druku). Zachowane rękopisy rozpadają się na dwie grupy: pomorską (3) i śląską (7), ale los nie oszczędził co najmniej dwóch rękopisów z Pomorza. Traktat Merkelina nie zachował się ani w oryginale ani w bezpośredniej kopii. Wszystkie znane obecnie należą do drugiej bądź trzeciej grupy odpisów; pochodzą one z XV w. Najstarszy, przechowywany obecnie w Toruniu, datowany jest na rok 1400. Marian Borzyszkowski ustalił filiację rękopisów, ocenił je i uznał, że żadnego z nich nie można przyjąć jako podstawy edycji, oparł się więc na wszystkich dziewięciu znanych mu wówczas rękopisach. Odnotowano w aparacie krytycznym wszystkie odmiany tekstowe. Zasady rozłożenia tekstu, pewnie ze względów związanych z techniką małej poligrafii, utrudniają lekturę. Powołane przez Merkelina dzieła identyfikuje się w przypisach u dołu strony, zaś aparat krytyczny umieszczono po tekście traktatu. Książka zawiera skorowidze nazwisk i geograficzny; rozbudowany indeks rzeczowy sporządził sam autor. Jest on oczywiście również publikowany. Traktat Merkelina zainteresuje nie tylko historyka teologii. Jeśli szukamy różnorodnych sposobów wnikięcia w stan religijności laików, konieczne jest zbadanie, jak mogło się przedstawiać i jak się przedstawiało wykształcenie kapłanów. Dzieło Merkelina było, sądząc z zachowanych rękopisów, dość rozpowszechnione na Śląsku i Pomorzu, nie tak co prawda, jak inny zachowany jego utwór „*Expositio seu postilla super epistolas dominicales*”, a wiemy o istnieniu kiedyś czterech innych jego rękopisów.

R. K.

Zofia Kowalik-Kaleta, *Staropolskie nazwy osobowe motywowane przez nazwy miejscowe*, Prace Instytutu Języka Polskiego 41, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Warszawa 1981, s. 147.

Przedmiotem badań były nazwy występujące w XII—XV w. w zestawieniach antroponimicznych jako ich drugi element po imieniu — potocznie określa się je jako nazwiska. Praca przygotowana jako rozprawa doktorska oparta została o analizę 6028 haseł zaczerpniętych z kartoteki „Słownika staropolskich nazw osobowych”. Materiał objął cztery typy nazw: przymiotnikowe (najliczniejsze, np. Grabowski, Miechowski), rzeczownikowe (tzw. nazwy mieszkańców, Tarnowczyk, Warszowita), w formie odmiejscowego wyrażenia przyimkowego (Boguslaus de Brezno, Petro dicto de Zcôzców, Bartosz z Gorzyc), równo nazwom miejscowym (Chłędowo, Glinice). Reprezentują one obecny obszar Polski uzupełniony na wschodzie o ziemie znajdujące się w granicach państwa w XVI w. Uwaga autorki skupiła się na „terrorystycznej polityki salami” (s. 202). Kamil dojrzewa na oczach czytelników. w badanym okresie — stąd specjalistyczna terminologia i nacisk na ich budowę słowotwórczą, procesy derywacji. Wyniki badań nie są zgodne z tezami J. Matu-szewskiego („Polskie nazwisko szlacheckie”, Łódź 1975) przesuwającego po-